

FRANZ JALICS SJ

DROGA
KONTEMPLACJI

Przekład
Grzegorz Rawski

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici
Kraków 2015

WPROWADZENIE

Pojawiające się w życiu chwile kontemplacji wydają się namiastką tego, czego człowiek oczekiwał od zawsze. Uzmysławiają, że życie ma do zaoferowania więcej niż to, co przeżywamy na co dzień. Zaskakują i wywołują tęsknotę, aby wejść głębiej w tajemnicę życia. Czujemy, że tam kryje się nasza prawdziwa ojczyzna.

Może się zdarzyć, że przebywając na łonie przyrody czy w górach, doświadczymy bezkresu, którego nie sposób ująć w żadne ramy. Uświadamiamy sobie obecność czegoś, co istniało od zawsze, chociaż nigdy tego nie zauważyliśmy. Rankiem podczas łowienia ryb, gdy jezioro jest zupełnie spokojne, a ryba nie połknęła jeszcze haczyka, niespodziewanie doświadczamy chwili spokoju, który tętni życiem. Może się nawet zdarzyć, że przychodzimy nad jezioro nie po to, by łowić ryby, ale ze względu na ów spokój. Młoda kobieta, którą wprowadzałem w modlitwę kontemplacyjną, powiedziała nagle: „Ach tak, znam to”. Będąc dzieckiem, miała w ogrodzie huśtawkę. Gdy ogarniał ją smutek albo przepelniała radość, wychodziła z domu i cicho na niej siadała. Przebywała

tam, nic nie robiąc. Doświadczała ciszy pełnej życia, która rozpraszała jej smutek albo wzmacniała radość. Przypomniała sobie o tej ciszy, wchodząc w modlitwę kontemplacyjną. Także w zdumieniu dzieci jest coś z kontemplacji. Niektórzy stają się ludźmi kontemplacji pod wpływem choroby albo wielkiego cierpienia; przynajmniej w jakiejś mierze. Doświadczają istnienia takiego wymiaru, którego ból ani słabość nie mogą dotknąć. Inni z kolei wchodzą w kontemplację na skutek nagłego spotkania ze śmiercią. Jeszcze inni przeżywają podobne doświadczenie w pokornej posłudze na rzecz ubogich i niepełnosprawnych. Mówią, że potrzebujący ludzie ofiarowali im więcej niż od nich otrzymali. To „więcej” zmierza w kierunku kontemplacji. Jest wielu takich, którzy w czasie powolnego rozwoju w życiu codziennym odczuwają w sobie nagły wzrost pogody ducha i pewności, a to pomaga im w kryzysach. Tak rodzi się w nich postawa kontemplacji. Często emanuje od nich światło, a w ich oczach można dostrzec, że są już na właściwej drodze.

Takie chwile nie przenoszą człowieka w stan kontemplacji, która jest tematem naszej książki. Zachęcają jednak do pójścia w tym kierunku i dają przedsmak tego doświadczenia. Bez nich człowiek nie byłby zainteresowany ani wiarą, ani drogą kontemplacji.

W książce tej chciałbym pokazać – w sposób prosty, ale bardzo konkretny – jaki sens ma kontemplacja. W pierwszych rozdziałach spróbuję wyjaśnić trzy

pojęcia: wiary (1), życia wiecznego (2) oraz kontemplacji (3). Następnie pragnę przybliżyć konkretne wyobrażenie o drodze kontemplacji (4). Prześledzimy też związki tej drogi z filozofią (5), Pismem Świętym (6-7) i mistyką (12). Zbadamy kierunki rozwoju modlitwy kontemplacyjnej (8-10), jej oddziaływanie na życie czynne (11) i jej aktualność dzisiaj (14). Konkretny przykład pokaże nam wreszcie, jak wygląda modlitwa kontemplacyjna (13) i jak zastosować ją w życiu (15).

Na końcu każdego rozdziału znajdują się pytania, które służą połączeniu przedstawionej treści z własnymi doświadczeniami.